

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHELMŹYŃSKI

ORGAN URZĘDOWYCH OGŁOSZEŃ POW. TORUŃSKIEGO I M. CHELMŹY

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno-oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA” wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnośnikiem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety. Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej” (Fr. Miemczyk) w Chełmży. Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej. Redaktor odpowiedzialny: FRANCISZEK MIEMCZYK, Chełmża.



Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada. Konta bankowe: Komunalna Kasa Oszczędności w Chełmży — Bank Ludowy Chełmża — Vereinsbank Chełmża — Miejsce płatności Chełmża

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 209.

Chełmża, czwartek, dnia 12-go września 1929 r.

Rok II.

SALVE SACERDOS MAGNE.

Zbliża się dla naszej parafji chwila uroczysta, moment, w którym zawita do naszego miasta gość niebawomy, Dostojnik kościoła, pasterz naszej diecezji — Jego Ekscelencja ks. biskup dr. Stanisław Wojciech Okoniewski.

Przybywa do nas Ojciec najdroższy, aby uzdrowić schorzałe walką dusze nasze, by napełnić serca swych wiernych dzieci nadzieją skończenia tej trudnej walki życiowej, przybywa, ażeby pokrzepić żywą wiarą w wieczne zbawienie dusz naszych, żeby rozniecić żywszy płomień miłości Boga w sercach, steranych walką z żywiołami wrogami tego świata. Radować powinien się każdy, gdyż przybywa w nasze bramy pełnomocnik Chrystusa, aby sprosić dla nas łaski potrzebne nam bardzo w obecnych ciężkich czasach tak dla ciała jak i dla wyższych celów, do których przeznaczeni jesteśmy; zbliża się Nauczyciel, który nauczy nas jak mamy walczyć z przynętami tego złudnego świata, jak mamy odierać pokusy szatana, który „jako lew ryczący, krąży, szukając kogoby pożarł”.

Zważywszy więc wielkie dobrodziejstwa, wpływające z Twego przyjazdu, Zaśny nasz Pasterzu, zwracamy się wszyscy do Ciebie i z głębi serc naszych wydobywamy serdeczne słowa:

Witaj nam Drogi Arcypasterzu!

Radością napełniają się serca Twoich wiernych na wieść, że przyjeżdżasz. Dostojny Arcypasterzu w bramy naszego grodu, by pokrzepić dusze nasze, walczące z wrogami żywiołami tego świata, nadzieją lepszej przyszłości duchowej, nadzieją zbawienia.

Z upragnieniem oczekujemy tego momentu, gdy przestąpisz progi naszego miasta, aby Cię powitać jako najdroższego ojca, niosącego pociechę dla stęsknionych dzieci. Cieszy się z Twego przybycia, Ekscelencjo, ubogi, cieszy się bogaty, raduje się sierota i każdy z utęsknieniem wyczuje Twego przybycia, Dostojny Arcypasterzu.

W dniu Twego przybycia raduje się sam Chrystus, gdyż przez św. Sakrament Bierzmowania zlejesz na bierzmowanych 7 darów Ducha św. i wyrzujesz przez ten Sakrament na ich duszach niezatarte znamię bojownika Chrystusowego, dasz im, Drogi każdemu sercu Pasterzu, skuteczną broń w walce ze zmiem ponętami świata, w walce z podszeptami szatana i własnego ciała.

Wyciąga do Ciebie, Ojciec duchowny, ręce każdy młodzieniec i dziewczica, ojciec i matka, dziecko i starzec, każdy wierzy mocno, że Twoje błogosławieństwo przyczyni się w wielkiej mierze do wytrwania przy sztandarze Chrystusa, każdy jest

przekonany, Czcigodny księże biskupie, że moc Twego błogosławieństwa zmieczy niejedno serce grzesznika i ten z pokorą, z żalem w sercu porzuci swe grzeszne życie i rozpocznie życie nowe, na chwałę Bożą i na pożytek krwią naszych ojców odkupionej Ojczyzny.

Wszyscy jesteśmy przekonani, że Twoja obecność, Dostojny nasz Arcypasterzu, wyjdzie nam zawsze na pożytek, umacniając wiarę w jednych i wyrывая drugich z sidła szatana.

Otwieramy więc bramy naszego miasta przed Tobą i wszyscy bez wyjątku, jak jeden mąż powtarzamy jeszcze: „Witaj nam Drogi Arcypasterzu, my Twoje dzieci z utęsknieniem i z radością w sercu oczekujemy Twego przyjazdu”.

Radością biją w nas serca, a z kościoła dzwony, Głosem wielkim grzmia w świątyni solennie organy. Bo przyjeżdża dziś już do nas od Biskupic strony Dostojnik kościoła, naszych dusz Wódz ukochany.

Arcypasterz drogi, miły sercu każdego

Wita w nasze progi, by ulżyć ból biednego

Ducha, który sterany walką świata tego,

Musi zleczyć rany, iść do życia Bożego.

Witaj Ojciec kochany, wierny lud raduje się,

Otwierając miasta bramy, z miłością wita Cię.

Polska ponownie wybrana do Rady Ligi.

Genewa, 10. 9. Zakończyły się wybory do Rady Ligi Narodów. Na 53 głosujących, Polska otrzymała 50 głosów.

Po dokonaniu wyborów delegacji poszczególnych państw otoczyli p. min. Zaleskiego, składając mu gremjalnie gratulacje.

Ten tryumfalny wybór Polski, której przedstawicielem w Radzie i na Zgromadzeniu jest p. min. Zaleski świadczy o tem, że udział nasz w ciągu 3 lat w pracach Ligi, został obecnie należycie przez zespół narodów oceniony.

Polska stała się znakomitym czynnikiem w pacyfikacji Europy. Praca Polski nie poszła na marne. Przeciwnie — spotkała się z powszechnym

uznaniem. Stanowisko Polski w sprawie Litwy, wniosek polski z r. 1927 przeciwko wojnie, spokój i umiar w trudnych stosunkach z Sowiecami, konsekwentna linja naszej polityki zagranicznej, dążąca do wzmocnienia państwa polskiego, a jednocześnie do utrwalenia podstaw pokoju — to wszystko wpłynęło na stosunek świata do Polski.

Należy bowiem przypomnieć, iż w 1926 r. Polska uzyskała 41 głosów, dziś zaś otrzymała ich 50. Wniosek stąd jest dla nas jasny: wbrew krakaniu swojskich i obcych puszczków Polska idzie naprzód szybkimi krokami ku należnemu jej mocarstwowemu stanowisku.

Wyjazd prezesa Feliksa Młynarskiego.

Genewa, 10. 9. Wiceprezes Banku Polskiego, p. Feliks Młynarski, który brał wybitny udział w pracach delegacji polskiej zarówno w Hadze jak i w Genewie — wyjechał do Warszawy.

P. prezes Młynarski, który zdobył sobie wielki szacunek w kołach międzynarodowych rzeczoznawców finansowych, był referentem komitetu finansowego Ligi w sprawach sanacji finansowej Estonji.

29 ofiar pod gruzami.

Neapol, 10. 9. Na wskutek zawalenia się sufitu w jednej z tutejszych fabryk 10 robotników zostało zabitych, a 19 odniosło rany.

Katastrofy czterech parowców.

Na stojącej w porcie angielskiej cysternie Wilmera wybuchł pożar, który zniszczył statek i spowodował śmierć 16-tu ludzi załogi.

W pobliżu Sandetti spłonął statek, którego nazwy jeszcze nie ustalono.

W pobliżu portu Flissingen zatonął podczas burzy parowiec „Vezuviusz”. Część załogi utonąła.

Przyjęto radjogram S. O. S. z parowca angielskiego „Highland Price”, który rozbił się o skały w pobliżu Carallonse(?). Holownik „Wigo” i parowiec niemiecki „Seydlitz” donoszą, iż pasażerowie „Highland Price” przesiedlili się na pokład jednego z przybywających statków.

Sprawa ewakuacji zagłębia Saary.

Berlin, 10. 9. Komunikat półurzędowy, donoszący o tem, że termin wycowania angielskiej straży kolejowej z Zagłębia Saary nie jest dotychczas oznaczony, wyraża nadzieję, że straż ta wycofana zostanie jednocześnie z angielskimi wojskami okupacyjnymi, ponieważ oddziały przeznaczone do strzeżenia kolei do zagłębia Saary odkomendorowane były dotychczas z pośród wojsk okupacyjnych.

Spokój w Palestynie.

London, 10. 9. Komunikat ministerstwa kolonji głosi, iż w Palestynie panuje spokój.

Dalsze ofiary pożaru nafty.

Bukareszt, 10. 9. Zmarły dwie dalsze ofiary pożaru w szybie naftowym pod Campina Liczba ofiar wzrosła do 6. Pozostałych 5 rannych walczy ze śmiercią. Pożar, którego przyczyną był wybuch gazu, dziś ugaszono.

Średniowiecze w Grecji.

Ateny, 10. 9. Znany bandyta Tzatzka porwał i uwięził 7 uczestników wycieczki w tej liczbie jednego senatora. Bandyta domaga się za zwolnienie uwięzionych okupu 4 milj. drachm.

Ze świata.

Dwie wielkie katastrofy na Bałtyku.

Wedle wiadomości z Tammerforsu, liczba osób, które zatonęły wraz z parowcem „Ruru”, wynosi 80. Kapitan parowca wyciągnięty z wody w chwilę po zatonięciu statku raportuje, że na parowcu było prawdopodobnie więcej jak 100 podróżnych. Liczby zatopionych nie można ustalić, ponieważ na statku znajdowała się wycieczka młodzieży szkolnej, a lista dzieci zginęła wraz z osobami, prowadzącymi wycieczkę. Wiadomo dotychczas, że uratowano tylko 23 osoby, a z 12 osób załogi. Fale wyrzuciły wiele ciał na wybrzeże w pobliżu Tammerforsu.

Parowiec niemiecki „Hessen” znalazł na morzu Bałtykiem jedną z łodzi ratunkowych duńskiego parowca „Dann”, który zatonął onegdaj w drodze do Helsingforsu. W łodzi był tylko jeden marynarz, od którego dowiedziano się, że katastrofa miała miejsce w odległości 40 mil na północno-zachód od Brusterort. Z 22 ludzi załogi i żony kapitana statku tylko 2 łodzie z 9 ludźmi zdołano spuścić na wodę. W jednej łodzi było 5 ludzi, z których 4 porwały fale. Druga łódź, wedle relacji, powinna błąkać się na Bałtyku.

Nowy zamach bombowy w Niemczech.

Serja zamachów bombowych w Niemczech trwa w dalszym ciągu. W nocy z czwartku na piątek w piwnicach gmachu rejencji Lüneburskiej wybuchła bomba, rozrywając podłogi, wyrwijając okna i wyrządzając bardzo poważne szkody.

Prezydent Rzeszy Lüneburskiej, którego sypialnia mieściła się niemał bezpośrednio nad miejscem wybuchu, cudem tylko uszedł śmierci. Wybuch bomby wyrzucił go z łóżka.

Obecny zamach bombowy jest już jedenastym z kolei wśród zamachów, z których większość dokonana została właśnie w okolicy Lüneburga.

Po ewakuacji Nadrenji, rewizja paktu Ligi Narodów.

Omawiając wyniki konferencji haskiej, oświadczył angielski minister spraw zagranicznych Henderson, że w przyszłym tygodniu zaczną wojska angielskie opuszczać obszar okupacyjny, a do Bożego Narodzenia będą już wojska brytyjskie w domu.

Wierzę — zaznaczył Henderson — że decyzja ta stanowić będzie przyczynek do pokoju międzynarodowego. Następnie wielkie zadanie, jakie nas oczekuje — zakończył Henderson — jest rewizja paktu Ligi Narodów.

Wykup kolei wschodniej przez Chiny.

Japońska agencja Nippon Dempo donosi, że rząd chiński zamierza odkupić udział Sowieców w kolei wschodniochińskiej, i tym celu podjął odpowiednie kroki w Tokio, aby zbadać, jakie stanowisko zajęłaby Japonia w tej sprawie.

Na wykupienie kolei zaciągnięta ma być przez Chiny pożyczka zagraniczna.

Juljusz de Gastyne.

Śmiertelny pocałunek

(Przekład z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

(93)

— Posłuchaj pani! — rzekł głosem cichym, lecz stanowczym. — Jesteś cudzoziemką, więc nie wiesz, jakie przysługuje mi prawo... Mogę panią natychmiast kazać uwięzić!

— Mnie uwięzić? Mnie?! Za co? Dlaczego?

— Dlatego, że pani zabiłaś wystrzałem z fuzji męża tej pani!

Prokurator wskazał na Magdalena.

— Widziałam panią! Przysięgam! — zawołała Magdalena. — Widziałam cię ze strzelbą w ręku. I pani wiesz dobrze, że cię widziałam.

— Ja? Ja zabiłam?!

— Tak, pani!

— To nie prawda! — zawołała Włoszka i stosując się do rady Poulletarda, dodała: — Jeżeli mnie oskarżycie o zbrodnię, ja wystąpię o przyznanie mi szkód i strat.

Walki chińsko-sowieckie rozgorzały ponownie.

Moskwa, 10. 9. Mimo niedawnej wymiany not między rządami sowieckim a nankińskim w sprawie zlikwidowania konfliktu w drodze pokojowej, na różnych odcinkach sowiecko-chińskiej granicy trwają ostre starcia. M. in. w ub. niedzielę ostrzeliwano się nawzajem ogniem karabinowym i artyleryjskim w rejonie Gradokowa i Nikolsk-Usluryjska. Podobno po obu stronach są straty w ludziach. Szczegółów brak.

Mukden, 10. 9. Urzędowo donoszą, że po 2-ech dniach gwałtownych walk m. Pogranicznaja została zajęta przez Rosjan, których jednak chiń-

czyzy wyparli ponownie wczoraj wieczorem.

Aeroplany sowieckie bombardowały wczoraj m. Pogranicznaja, wznecając pożar na dworcu i w domach sąsiednich. Ludność schroniła się do piwnic. Liczba ofiar jest znaczna. Według ostatnich wiadomości, artylerja ostrzeliwuje miasto, które w kilku miejscach zostało objęte pożarem.

Pociąg pasażerski, który wczoraj odszedł ze st. Pogranicznaja do Charbina, [najechał na minę położoną na szynach. Dwie osoby zostały zabite, trzy odniosły ciężkie rany.

Wyprawa Zeppelina do bieguna 18000 kilometrów w ciągu 25 dni.

W hotelu Adjon odbyło się bardzo ważne posiedzenie t. zw. Aero-Arktis w sprawie wyprawy Zeppelina do bieguna. Wyprawa ma na celu zbadać zupełnie nowych, nieznanych wysp i terenów. Start Zeppelina ma odbyć się w Tromsø, gdzie rozpoczęto już stawianie specjalnego masztu kotwiczowego. Lot odbędzie się najpierw w kierunku Fairbanks w Alasce, gdzie będzie ustawiony również potężny maszt. Startądy posybieje aerostatek ponad teren podbiegunowy. Całą przestrzeń 18 tys. kilometrów odbyć mają członkowie wyprawy w ciągu 25 dni. Najbardziej niebezpiecznym dla całej imprezy będzie zdaniem kierownika wyprawy Friedtjofo Nansena miesiąc kwiecień. Jest to bodaj jedyny miesiąc bez burz, bez mgły, bez orkanów, a przytem panuje 24 godziny jasny dzień.

Z kraju.

Bezpodstawność zarzutów.

W związku z listem otwartym p. Pajaka do min. spraw zagranicznych, ogłoszonym w kilku pismach, a dotyczącym niewłaściwego rzekomo zachowania się policji w czasie zajść strajkowych w Węgierskiej Górze, min. spraw wewnętrznych zarządził przeprowadzenie dochodzeń, które nie potwierdziły zarzutów postawionych policji przez p. Pajaka.

Pleczkajtis nie będzie wpuszczony do Polski.

Jak się dowiaduje Agencja Wschodnia ze źródeł miarodajnych, aresztowany przez władze niemieckie w Prusach Wschodnich działacz litewski na emigracji Pleczkajtis w razie dostawienia go przez władze niemieckie po odsiedzeniu kary, do granicy polskiej, nie będzie wpuszczony na terytorjum Polski w żadnym wypadku nie otrzyma prawa pobytu na ziemiach polskich.

Katastrofa samolotowa.

Wczoraj, 9. bm. o godz. 6.10 rano wydarzyła się na lotnisku wojskowym w Dęblinie kata-

strofa lotnicza. Uczeń szkoły lotniczej ppor. Władysław Wrzał spadł podczas lotu ćwiczebnego na jednopłatowcu „Morane” na drzewo w parku obok kasyna oficerskiego i doznał ciężkich obrażeń. Samolot jest silnie uszkodzony.

Prezes gdańskiej dyrekcji kolei państwowej inż. Czarnowski sam nie ustąpił

Zatarg, jaki ma miejsce na terenie tutejszej dyrekcji P. K. P. stanowi pierwszy zdaje się tego rodzaju zatarg w historii kolejnictwa polskiego. Prezes dyrekcji gdańskiej inż. Czarnowski został wezwany przez p. ministra komunikacji do podania się dymisji. Inż. Czarnowski odmówił wezwania, motywując swą odmowę że został wybrany przez b. Radę Ludową na Pomorzu, co wreszcie zostało zaaprobowane przez Prezydium Rady ministrów. Odpowiedź swą zakończył inż. Czarnowski oświadczeniem, że stawia się na wezwanie do dyspozycji rządowi. Wyłoniła się w ten sposób nader przykra sytuacja umożliwiająca powstanie różnorodnych szkodliwych plotek. Inż. Czarnowski wyjechał obecnie zagranicę i uchodzi na pewno, że na stanowisko swoje więcej nie powróci.

Jako domniemyanych następców p. Czarnowskiego wymienia się prezesów dyrekcji katowickiej i warszawskiej.

Polska nie odmówiła przystąpienia do klauzuli fakultatywnej.

Wiadomość o tem jakoby Polska miała udzielić odpowiedzi odmownej w sprawie przystąpienia do klauzuli fakultatywnej jest całkowicie zmyślona. Decyzja w tej mierze nie zapadła. Nikt z kół Ligi nie zwracał się z zapytaniem do delegacji polskiej.

Rozpowszechniajcie „Przeгляд Pomorski”

— Widzę — rzekł prokurator, że pani dokonała zbrodni z wielką ostrożnością. Przedstawisz pani dziesięciu świadków, którzy przysięgną, że widzieli cię w Paryżu w dniu zabójstwa i w nocy także. Masz pani spółników, a przytem Antek Glistę i Poulletarda mają przyjaciół, którzy za kilkanaście su służą zeznania, jakie będą potrzebne. Ale nie sądź pani, że takie rzeczy uchodzą bezkarnie. Tymczasem, jeżeli pani stąd natychmiast nie wyjdzie, każę cię aresztować za najście domu!

Lucja, jako rozsądniejsza od matki, widziała, że sprawa ich źle stoi, a przytem obawiała się więzienia.

— To hańba! — mruzczała Włoszka. — Dobrze, chodźmy! Ale zwróciła się do Herminji: wiedz pani siostrze, że nie uważam się za pobitą. Oddasz mi ojca, gdyż mam takie samo do niego prawo, jak i ty!

Pani de Sepones nie odpowiedziała i cudzoziemki wyszły w towarzystwie prokuratora.

W bramie urzędnik rzekł do Włoszki.

— Dworzec jest stąd niedaleko, mogą panie pojechać tramwajem. I radzę pani nie wszczynać tej historii. Nie masz pani prawa robić tyle hałasu!

— Dlaczego?

— Zbytecznym by było powtarzać. Spodziewam się, że już pani nie zobaczę... co będzie dla niej z korzyścią!

Prokurator powrócił do mieszkania pana Bichaud, cudzoziemki zaś pojechały tramwajem do dworca i wsiadły do pociągu. W wagonie było mało osób, mogły mówić swobodnie.

— Prokurator pozbył się nas grzecznie — rzekła matka po włosku. — A mógł rzeczywiście uwięzić i wytoczyć proces.

— Myślę inaczej — odparła córka. — Gdyby był mógł, byłby to zrobił napewno! Bądź spokojna! Powrócimy jeszcze do pałacu. Tak tam ślimacznie... muszę w nim mieszkać! Bądź co bądź, mam do tego takie same zupełnie prawo, jak te dumne panie... Ale mam nadzieję i prawie pewna jestem, że mieszkać tam będę.

— Oby się tak stało! — dodała matka.

X.

Tak przeszedł piątek. W sobotę notariusz zaprosił kapitana Desbrousses'a, aby przyszedł do niego na pogawędkę.

Oficer przyjął chętnie zaproszenie, gdyż bardzo ceniał notariusza.

Kapitan Desbrousses, jak już mówiliśmy, był to człowiek wielkiej wartości, poważny, pracowity, wykształcony, skromny, a zalety te nie są powodem zjawiskiem wśród wojskowych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Pomorza.

Dalsze w pływach na okręt „Pomorze“:

1) Towarzystwo urzędników w Chełmży zł. 110,30; 2) Magistrat w Łasinie zł. 754,—; 3) Magistrat w Nowymmieście zł. 2,193,—; 4) Magistrat w Gniewie zł. 500,—; 5) Magistrat w Gdyni zł. 2,000,—; 6) Magistrat w Skarszewach zł. 709,—.

Lubianka, pow. toruński. (Pożyczki na wieki). Z Lubianki informują nas o nast. fakcie: P. Czczora z Lubianki pożyczki dnia 5 bm. niej. Osielskiemu J. rower w nadziei otrzymania go w tym samym dniu.

Jak się okazało O. z rowerem nie powrócił do dnia dzisiejszego.

Poszkodowany pobiegł natychmiast do Post. Pol. Państw. w Rzęczkowie, gdzie dowiedział się że „przyjaciel“, któremu pożyczki rower jest zawołowym łazikiem. Przed niedawnym czasem odsiedział karę aresztu i znów zginął w niewiadomym kierunku.

W związku z powyższym wypadkiem ostrzegamy wszystkich przed kupnem takowego. Rower jest marki „Praciosa“ nr. fabryczny 140,220.

Nowy Dwór. (Krwawa zabawa). Na majątku p. Wittego urządziła młodzież wiejska w sobotę d. 7 bm. zabawę taneczną podczas której wywiązała się sprzeczka między parobkami o tancerkę. Z sprzeczki doszło do bójki na noże, w której niejaki Bańkowski tak poważnie odniósł rany, iż musiano go odwieźć do lecznicy powiatowej. U Bińkowskiego stwierdzono przebicie płuc w dwóch miejscach, dwie ciężkie rany na głowie i kilka pohnięć zadanych w udo. Sprawca bójki

Brodnica. (Wściekły pies). W zagrodzie p. Żebrowskiego w Kłęczkowie stwierdzono urzędowo wściekły psa.

W nocy z czwartku na piątek włamali się złodzieje do składu skór właścicielki p. Jadwigi Orlewiczówny. Za pomocą wyjęcia szyby z okna od strony podwórza dostali się złodzieje do składu, w którym prawie przeszukano każdy kątek. Udało im się zabrać kilka skórzanych tek, jeden karton cholewek, sieci, bawełny do sieci i t. d. wartości kilkaset zł. — Złodzieje zbiegli na ulicę Jakóba. Prawdopodobnie zostali oni spłoszeni, gdyż nie zdołali już zabrać wszystkich towarów, zostawili je przy oknie, którym wyszli.

Cieleta, pow. brodnicki. W ubiegły czwartek wybuchł w majątności Cieleta w domu mieszkalnym służby folwarcznej pożar, który zniszczył cały dom, a 4 rodziny zostały bez dachu nad głową. Do pożaru zawezwano także brodnicką straż pożarną a dzięki jej obecności uratowano jeszcze z płonącego domu cały dobytek jednej rodziny i drugi, o 50 mtr. oddalony dom, który zajął się od iskry. Ogień na poddaszu podłożył 9-letni chłopiec. I o dziwo. Jest to już 3 z rzędu pożar, który wzniecił ów 9-letni Alojzy Szwarz. Chłopca matka-panna przed laty porzuciła i jest on źle, ale też i brutalnie wychowany. Jak nas informują, nocował chłopiec ze strachu przed obiciem kilka nocy w stogach.

Krokowo. (Katastrofa kolejowa). W dniu 6 bm. na linii Puck—Krokowo wykoleił się pociąg osobowy, wyjeżdżający z Pucka o godz. 10.55. Mianowicie na kilkaset metrów od stacji Krokowo wyskoczyła z szyn lokomotywa i wóz ambulansowy. Na szczęście pociąg biegł wolno i żadnego wypadku z ludźmi nie było. Przyczynę katastrofy ustali komisja śledcza.

Solec Kujawski. (Katastrofa kolejowa). W sobotę 7 bm. ok. godz. 10.40 rano na st. Solec Kujawski, zdążający z Torunia do Bydgoszczy pociąg towarowy nr. 472 zderzył się z manewrującym pociągiem towarowym, czyli tzw. przetokowym. Na skutek zderzenia parowóz, brankard i 7 wagonów pociągu towarowego tudzież brankard i 2 wagony pociągu przetokow. wykoleiły się. Z liczby wagonów wykolejonych 5 zostało rozbitych w tem 3 ładowne, 1 z ryżem, 1 z tomasówką i 1 z drzewem. Ciężkie obrażenia cieleśne (połamanie nóg i żeber) odnieśli obaj maszyniści: Fr. Lisewski z Zajaczkowa i Fr. Lewandowski z Torunia, ranni też zostali: kierownik pociągu towarowego Józef Kastrzewski i 3 hamulczy: Leon Feliński, Frane. Hambrowski i Wład. Rutkowski — z Torunia.

Zderzenie nastąpiło wskutek tego, że pociąg przetokowy wjechał na tor główny bez porozumienia się i bez wiedzy dyżurnego ruchu.

Przerwa ruchu trwała do godziny 17-ej tegoż dnia.

KRONIKA

Chełmża, dnia 11 września 1929 roku.

Kalendarzyk.

Środa: Prota, Bl. Jana Gabr. P.

Czwartek: Im. NMP. Gwidona op.

NOCNY DYŻUR LEKARSKI.

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Stęplewski.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni Apteka „Nowa“ p. Maliszewskiego.

— **Z dniem 10 września br.** rozpoczęła kursować nowa linja autobusowa na linii Chełmża — Bydgoszcz przez Biskupice, Lubianka, Grzybno, Unisław, Dąbrową, Ostromecko Fordon, Bydgoszcz. Autobus odjeżdżać będzie tymczasowo o godz. 8 rano z Chełmży, a przyjeżdża do Bydgoszczy 9¹/₂. Odjazd z Bydgoszczy 11¹/₂, przyjazd 13¹/₂. Odjazd z Chełmży o godz. 14-tej przyjazd do Bydgoszczy o godz. 16. Odjazd z Bydgoszczy o godz. 18.15 jest w Chełmży 20.15. Cena biletu w jedną stronę wynosi 3,50 zł.

— **Uwaga mężczyźni rocznika 1911 i pozostali z rocznika 1910.** Od dnia 15 bm. do dnia 18 października odbywać się będzie w Biurze Meldunkowem, pokój nr. 15, spis mężczyzn 18-to letnich, urodzonych w roku 1911 i pozostałych z 1910 roku.

W powyższym spisie rozchodzi się o sprawę wojskową. Wszyscy nie zastosujący się do powyższego, będą karani grzywną, lub w razie niemożności ściganiem tejże aresztem do 2. tygodni.

— **Lekkomyślna żona.** Powyższy obraz ukaże się dziś na srebrnym ekranie kina „Polonja“ „Tysiące razy stwierdzono już, że pierwsze lata pożycia małżeńskiego są najcięższe w rodzinie, gdyż mał podjeżdżając żonę i naodwrot żona męża“. Powyższe słowa są jakoby motto do tego obrazu, ilustrującego życie małżeńskie rodziny Smith, ów w Paryżu w 7 rocznicę ich ślubu.

Obraz, wyświetlany w kinie „Polonja“ daje pod tym względem wskazówki, czem ma się kierować panna, chcąc wstąpić w związek małżeński. Więć dziś do „Polonji“.

— **Wieżień Magdeburga.** W przyszłą niedzielę, dnia 15 bm. urządza Tow. Powstańców i Wojaków przedstawienie amatorskie pt. „Wieżień Magdeburga“.

Treść tego dramatu, jego fabuła pociąga wprost widza swym wdziękiem. W pierwszym akcie Otton, mianowany komendantem obozu, zacięty wróg Polaków, donosi swej narzeczonej Bertie o wyjeździe. Berta z początku pesymistycznie zapatruje się na wyjazd Ottona, twierdząc, że zostać komendantem, to nie żadna karjera, poczem, po dość długim dialogu miłosnym, w toku którego Otton godzi się na wszelkie warunki postawione mu przez narzeczoną, Berta daje mu rewolwer ze słowami „Ten rewolwer musi otrzymać chrzest krwi“.

W drugim akcie przedstawia się widzom dzielność Polaków, którzy wytrwale stoją przy polskim sztandarze z wiarą w słowa „Jeszcze Polska nie zginęła“. Po dość długiej wymianie zdań między Ottonem a wiarusami polskimi, ten ostatni przychylił się na stronę Polaków, odczuwając ich ból i smutek z powodu utraconej Ojczyzny i gnębienie ich ze strony niemieckiej.

Przy stole siedzą wszyscy zebrani, rodzice Ottona, Berta i nasi wiarusi. Otton opowiada słuszne pretensje Polaków do odzyskania wolnej Ojczyzny, wypowiada swą sympatję do Polaków, na co rodzina i wszyscy wychodzą, z wyjątkiem Ottona i Berty. Ta ostatnia przypomina mu, że nie spełnił dotychczas jej życzenia, gdyż rewolwer nie otrzymał jeszcze chrztu krwi. Na te słowa Otton, po dość długiej walce duchowej, przekonał się o niewinności Polaków, których gnębił bez litości, strzela sobie w skroń i pozbawia się życia.

Dramat ten wruszy każdego widza do łez, przypominając ciężkie lata niewoli, wruszy każdego na widok, gdy komendant obozu, german zażarty, uznaje niewinność Polaków i, przyznając się do winy, odbiera sobie życie.

Apelujemy do Was Szan. Obywatelstwo, niech nikogo nie zabraknie w niedzielę w „Willi Nowej“. Jest to obraz godny widzenia, i dlatego powinien zgromadzić jak największą ilość Publiczności.

Z życia Ogrodników.

W związku z podaną w jed. z ostat. numerów z powodu braku miejsca szczerą notatką o zabawie Tow. Ogrodników podajemy poniżej sprawozdanie szczegółowe co do pewnych punktów.

Z inicjatywy mianowicie niektórych członków Zarządu i to pp. prezesa Kowalskiego z Lisewa, sekretarza Dobskiego z Chełmży, skarbnika Kierzkowskiego z Chełmży i Brockiego z Chełmży wyszła wspaniała myśl połączyć zabawę latową z pokazem kwiatów. Atrakcją tego ostatniego to fakt, że inicjatorzy utworzyli pokaz taki pierwszy raz, o ile nam wiadomo, w Chełmży po odzyskaniu niepodległości Polski.

O godz. 9-ej przed poł. otworzył stosownym przemówieniem wystawę kwiatów prezes Tow. Ogrodników z Chełmna p. Seydlitz. Obywatelstwo, dając dowód wielkiego zainteresowania pracami ogrodniczymi, pospieszyło gremjalnie na pokaz kwiatów, z którego wyniosło napewno dobrą opinię.

Komisja szacunkowa, w skład której weszli pp. prezes Tow. Ogrodników z Chełmna Seydlitz, prezes Ogrodników z Chełmży p. Rowalski oraz Szczygieł z Wichorza, oceniła także wysiłki Ogrodników i zachęciła do dalszej wytrwałej pracy, dając jednym dyplomy innym zaś listy pochwalne.

Wieczorem zaś o godz. 20-ej prezes p. Seydlitz zamknął wystawę i rozdał wystawcom odpowiednie nagrody, poczem odbyła się zabawa taneczna, która trwała do godz. 4¹/₂ rano.

Z naszej strony zaznaczamy, że wystawa wywarła wrażenie imponujące, lecz podkreślić wypada na tem miejscu, że Chełmża, licząca 13 tys. mieszkańców nie posiada dotychczas odpowiedniej ubikacji, w której możnaby bez ścisłego i tłoku urządzać podobne imprezy, ciesząc się zainteresowaniem u Obywatelstwa. Z drugiej strony przypomnieć musimy oplakany stan oświetlenia ul. Hallera, od ewang. cmentarza. Gdy już księżyc nocą nie przyświeca, to panuje tam mrok ciągły, ze strach bierze iść tamtędy. Widzimy stojące latarnie gazowe, lecz niestety bezczynne. Czy mają one jedynie Obywatelstwu przypominać, że w miejscu istnieje gazownia, albo czy który z Obywateli ma sobie o nie głowę rozbić, idąc tą ulicą w porze wieczornej?

Na skutek żalów ze strony Obywateli zwracamy się z apelem, by kompetentne czynniki sprawą powyższą się zajęły i conajmniej wyżej cmentarza ewang. i obok Rzeźni Miejskiej wprowadziły w czyn stojące tam bezczynnie latarnie, albo pomyślały o elektryczności.

V. kl. 19 loterii państwowej.

(1-szy dzień ciągnięcia)

Główniejsze wygrane padły na n-ry następujące:

Po 15 000 zł. na nr. nr.: 23014 69015.

Po 10 000 zł. na nr. nr.: 62903 72824 135609.

Po 5 000 zł. na nr. nr.: 7846 98154 133933 145944 173202.

Po 3 000 zł. na n-ry: 20822 42904 48768 74975 75525 122663 163100.

Po 2 000 zł. na nr. nr.: 21647 94577 115468 120656 139454 140789 147662 151126 159281 169884 178235.

Po 1 000 zł. na nr. nr.: 14014 14412 26603 29053 36252 39047 39558 41507 45845 71944 72564 74252 85156 85782 86265 87726 88961 91749 93628 105286 110268 121023 133920 142663 156980 172540.

Po 600 zł. na nr. nr.: 3767 7283 14343 17212 18126 19254 29151 28349 34843 36144 37624 42719 808 45482 47142 56939 63489 68193 71531 72908 90297 91366 93445 94984 100213 101012 103894 125355 128818 130517 134704 136577 137105 141530 155605 156279

Gielda zbożowa

POZNAŃ dnia 10. 9. 1929 roku
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	25,00—26,00
Pszonica nowa	37,75—39,75
Jęczmień przemi. owy	25,00—26,00
Jęczmień browarowy	23,50—31,50
Ówies	20,50—23,50
Mąka żytnia 70 proc.	39,00—40,00
Mąka pszen. 65 proc.	60,00—64,00
Otręby żytnie	18,00—19,00
Otręby pszenne	19,50—20,50

KINO POLONJA

Rynek Bednarski

Dziś
Wielki film dla amatorów kina
pt.

Lekkomyślna żona (Lekkomyślna Zu...)

Film ilustruje obecne żony, które po kilku latach pożycia małżeńskiego opuszczają mężów.
W obrazie przesuwają się sceny autentycznego wypadku rodziny **Smith w Paryżu.**

Niniejszem mam zaszczyt Szanowne Panie jak nauprzejmiej zawiadomić, że z dniem 1 września 1929 r. dołączyłem do mego zakładu męskofryzjerskiego

specjalny oddział damski

w którym wykonywać się będzie wszelkie prace wchodzące w zakres fryzjerstwa damskiego, mianowicie:

Fryzury, ondulacje, manicure, szamponowanie, masaże etc. etc.

Usługa pierwszorzędna damska.

Z głębokim szacunkiem

W. Wisniewski

CHELMZA, Rynek 14.

Unieważniam

zagubioną kartę zwolnienia od służby wojskowej wydaną przez komisję poborową w Tarnowie, na nazwisko Dymak Jan.

(-) **Jan Dymak**
Lubiec, powiat Toruń.

Unieważnia

się książkę kotłową nr. 590 lokomobilii fabrykatu „Eckert“.

Bracia Lohrke,
fabryka maszyn **Chelmza.**

!! Wytwornia pończoch !!

Norbert Bekowski
CHELMZA

Chelmińska 11.

poleca trwale

pończochy

począwszy już od 1.— zł.

skarpetki męskie już od 0,75 zł.

Przyjmuje także pończochy jak i skarpetki do

nadwzięcia.

Srebro i złoto

oraz monety

kupuje po najwyższej cenie dziennej

Gołębiowski

Zakład zegarmistrzowski i złotniczy Rynek 14



Druki

wszelkiego rodzaju wykonuje gustownie szybko i tanio

Drukarnia Przemysłowa.



Fabrykacja czapek

urzędniczych, wojskowych i szkolnych, **Przybory mundurowe** poleca

H. Bunn i Syn

Bydgoszcz ul. Gdańska nr. 153
Wysyłka pozamiejscowa.

Plug

firmy „Sags“ nr. 8 używany korzystnie na sprzedaż u kowala Wojciechowskiego w Chelmży. Cena według umowy.

Uczeń

może się zgłosić. **M. Zieliński,** specjalny zakład szklarski, Rynek 6

Dziewczyna

do pracy domowej i dziecka może być sierota ale uczciwa znajdzie u mnie dom rodzicielski. Zgł. do Przgl. Pom

Starszej kobiety

względnie młodszej dziewczyny

do dzieci i lepszych prac domowych poszukuje

L. Zielińska
Chelmza - Kuchnia

Wolność!

Wolność!

Tow. Powst. i Wojaków Chelmza

urządza

w niedzielę, dnia 15. września 1929 r. na sali **WILLI NOWEJ**

PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE.

Odegrany zostanie wspaniały dramat w 4 aktach, pt.

Wieżień Magdeburga

Akt I. i IV. dzieje się w Magdeburgu, akt II. i III. w Szczypiornie.

Początek przedstawienia o godz. 7.30.

Po przedstawieniu

ZABAWA TANECZNA.

Taniec dla panów 2 zł., dla panien 1 zł.

Generalna próba

w sobotę, o godzinie 7-mej wieczorem.

Wstęp na próbę dla dorosłych 50 gr.

dla dzieci 20 gr.

Wstęp na główne przedstawienie: I. miejsce 2 zł., II. 1,50

III. 1 zł., stojące 50 gr.

Szan. Obywatelstwo miasta Chelmży i okolicy o liczne przybycie prosi

ZARZĄD.

Posiadaczom

Radio - aparatów

podaję niniejszem do wiadomości, że ładuję i reperuję

AKUMULATORY

oraz dostarczam takowe po cenach fabrycznych

Filip Kowalski Zakład ślusarski i elektr. techniczny ul. Szewska 51.

Skład

z mieszkaniem

jest od zaraz do wdzierżawienia.

Jan Rutkowski
Chelmza,
Chelmińska 22.

Poszukuje

pokoju

w Ryнку lub na Kolejowej — parter, pierwsze piętro, na

biuro radjotechniczne zgłoszenia ul. Dojazd Nr. 3. Ziółkowy.

Umeblowany

pokój

dla solidnego pana od 1 października br. poszukuje.

Zgł. do Admin. Przgl. Pomorskiego.

BACZNOŚĆ!!

JEDNORAZOWA OKAZJA!!

Celem zaprowadzenia reklamy otrzyma każdy już za

90.— złotych

jeden trzyrurkowy odbiornik długofalowy z eleganckim głośnikiem salonowym. — **Natomiast za**

150.— złotych

jeden trzyrurkowy odbiornik długofalowy z jednym kompletem rur telefonkowych, kompletem soczewek i bardzo eleganckim głośnikiem salonowym. —

Za czystość głosu i pewny dobry odbiór dajemy **gwarancje** i wysyłamy łącznie z opakowaniem loko miejsca kupna. —

Gustaw Dehnick, Berlin-Britz, Rudower-Allee 5.

Stacja Autobusowa

RESTAURACJA GRUDZIĄDZ

Plac 23 Stycznia 19.
— Telefon 735. —

Obiady z 3 dań 1,20 zł. gorące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia.

Lokal obok przystanku tramwajowego 5 minut od dworca. Otwarty do 1 w nocy.

Kolacja á la carte już od 80 gr. pocz.

Właściciel: **Józef Grzeszkowiak.**

— Miejsce spotkania dla przyjezdnych —